Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 172. — ROK XXXIV.

WTOREK 28. CZERWCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Przygotowania do uroczystości Słowackiego w Krakowie.

Napływ przyjezdnych.

Przez cały dzień wczorajszy, jako w przeddzień uroczystości Juljusza Słowackiego panował w Krakowie **wzmożony ruch przyjezdnych.** Na dworcu kolejowym sekcja kwaterunkowa była od wczesnego rana oblegana przez przybywające delegacje z całej Polski. Pierwszy pociąg nadzwyczajny przybył o godz. 17.55 z Poznania. Przyjechało nim przeszło 600 osób, szczególniej młodzież szkół średnich z Poznańskiego i Pomorza. Również pociągi od strony Górnego Śląska, Warszawy i Lwowa przychodziły przepełnione.

Ziemia z grobu matki Wieszcza.

Przyjazd delegacji krzemienieckiej z urną.

Wczoraj o godzinie 4.55 popołudniu zajechał na główny dworzec od strony Lwowa pociąg osobowy wiozący w jednym wagonie delegację Krzemieńca, miejsca urodzenia Słowackiego, z urną, w której złożono ziemię z grobu matki Wieszcza. Z wagonu ozdobionego chorągiewkami o barwach narodowych oraz festonami z kwiecia i zieleni wynieśli skauci **urnę a złożywszy ją na noszach przybranych draperjami o barwach biało czerwonych ponieśli do sali recepcyjnej dworca.** Tutaj zebrali się przedstawiciele władz krakowskich, a to: pułkow. Kostrzewski, dowódca miasta z adjutantem rotm. Żurowskim, pułk. Kruk-Szuster, dowódca 20 pp., rektor Uniw. Jag. Marchlewski, radca Pollman, naczelnik dworca oraz przedstawiciele Komitetu z pp. Rojkiem i radcą Mussilem na czele.

Do delegacji przemówił **prof. Rojek**, zaznaczając, że Kraków jest dumny z tego, iż pod jego opiekę oddaje Krzemieniec ziemię z grobu Matki Wieszcza. Do naszego miasta są zwożone ziemie ze wszystkich dzielnic Polski, co jest symbolicznym znakiem ścisłego zbratania się wszystkich obywateli odrodzonej Ojczyzny. Odpowiedział w gorących słowach **przedstawiciel Komitetu Ziemi Krzemienieckiej p. Chęciński.** Podkreślił on, że Krzemieniec, jedno z najdalej na wschód wysuniętych strażnic polskości jest dumny, że na jego ziemi wyrósł Król-Duch Narodu i mimo życzenia Słowackiego, by szczątki jego złożono w ziemi krzemienieckiej, Naród przyjmuje go do wielkiego Panteonu narodowego, jakim jest Wawel.

Z dworca delegacja uformowana w pochód **ruszyła na miasto,** kierując się ulicami Basztową i Floriańską do Muzeum Narodowego. **Na czele pochodu szedł oddział skautów i skautek z trzech zakładów krzemienieckich ze sztandarem z Matką Boską Częstochowską z jednej strony a Orłem Polski z drugiej, poczem na noszach niesiono urnę.** Pochód zamykały delegacje cywilne z odznakami. **Przed gmachem województwa powitał delegację wojewoda Darowski.**

W skład delegacji wchodzi młodzież w liczbie 41 uczniów i uczenic **z trzech zakładów krzemienieckich: z gimnazjum im. Tadeusza Czackiego, z Seminarjum i Szkoły rolniczej w Białokrynicy.** Delegację prowadzą: **Ks. Szafrański, rektor kościoła licealnego i prefekt Liceum Krzemienieckiego, burmistrz Krzemieńca p. Beaupré,** prof. Trzciński. prof. Rożnowski, kpt. Maj z ramienia Związku oficerów rezerwy, p. Lipska wiceprezesowa Związku Polek i p. Chęciński. **Razem z urną przywieziono dwa srebrne wieńce, jeden od pracowników Liceum Krzemienieckiego, drugi od nauczycielstwa szkół powszechnych.**

Urna sporządzona z drzewa dębowego i na czarno lakierowana jest **modelowana na urnie grobu matki Słowackiego.** Przywieziona do Krakowa jest prowizoryczną, gdyż ziemia zostanie z niej przesypaną do takiej samej urny **wykonanej z marmuru i złożona przy sarkofagu Wieszcza w Katedrze wawelskiej.**

Przyjazd p. Herbaczewskiego.

Wczoraj przybył do Krakowa na pogrzeb Słowackiego profesor Uniwersytetu kowieńskiego p. Herbaczewski. W swoim czasie był on lektorem języka litewskiego na Uniw. Jag., a po utworzeniu państwa litewskiego wyjechał do Kowna, gdzie objął katedrę literatury polskiej. Prof. Herbaczewski przyjechał — jak się do przedstawicieli prasy krakowskiej wyraził — za zezwoleniem rządu litewskiego jako nieoficjalny delegat.

6-ciu ministrów.

Do naszego miasta przyjechał wczoraj samochodem z Warszawy **min. Moraczewski** w towarzystwie wiceministra **Górskiego** i zamieszkał w Grand Hotelu. Na uroczystości pogrzebowe zapowiedzieli swój przyjazd ministrowie: **gen. Sławoj Składkowski** minister spraw wewn. (przyjeżdża dzisiaj wieczór samochodem z Warszawy), **minister spraw zagran. Zaleski** z dyr. departamentu Przeździeckim, **minister oświaty Dobrucki** z dyrektorami departamentów Szererem i Skotnickim. **minister reform rolnych Stanlewicz i minister rolnictwa Niezabytowski**, który objeżdża obecnie województwo krakowskie. Dzisiaj wieczór przybędzie dr. Wacław Grzybowski szef gabinetu Prezydj. Rady ministrów.

Prezydent Mościcki nie przyjedzie, premjer może.

Prezydent Rzeczypospolitej nie weźmie udziału w uroczystościach krakowskich, gdyż reprezentował Państwo na oficjalnych uroczystościach w stolicy. Prezes ministrów **marsz. Piłsudski uzależnił swój przyjazd do Krakowa od spraw związanych z polityką zewnętrzną Państwa i dotąd władze krakowskie nie otrzymały** stanowczej wiadomości, jednak liczą się z jego przyjazdem.

W pogrzebie weźmie udział korpus dyplomatyczny. Dotąd zapowiedzieli swój przyjazd: **gen. Le Rond, pułk. angielski Bridge,** kawaler Orła Białego. posłowie, amerykański i austrjacki **Stetson i Post** z Warszawy i t. d. Rząd czeski będzie reprezentował konsul Sedivy, Ministerstwo oświaty Finlandji **prof. Tracht.** Prócz dziennikarzy z całej Polski przybyli już do Krakowa dziennikarze francuscy, angielscy, czescy, austrjaccy oraz **reprezentanci zagranicznych agencyj prasowych.** Od kilku już dni bawi w Krakowie **wycieczka Polonji amerykańskiej,** która pozostanie na czas pogrzebu.

Dekoracja miasta.

Kraków jest już przygotowany na uroczystości pogrzebowe. Ulice, któremi przejdzie pochód zaczynają mieszkańcy przybierać festonami, trybuny ozdobiono zielenią, na słupach zatknięto chorągwie o barwach narodowych. **Wiadukt kolejowy przy ul. Lubicz udekorowano wieńcami,** z obu stron mostu poprowadzono **drewniane stopnie,** któremi zostanie zniesiona trumna z prochami Słowackiego. Dekoracja ulic spoczywa pod artystycznem kierownictwem **pp. Grotta, Popławskiego i Jabłońskiego.**

Część ulic pod Barbakanem będzie ozdobiona festonami z zieleni i flagami, wszystko w założeniu centralnem celem połączenia trybun z architekturą stałą. Narożniki ulic zamknięto wieńcami i chorągwiami dla dokładnego wytyczenia drogi pochodu. Rozmieszczenie trybun koło pomnika Mickiewicza w Rynku gł. **pomysłu inż. Glińskiego i inż. Kramarskiego** zostało. w ten sposób przeprowadzone, że pomnik Mickiewicza otoczony dekoracją zieleni i chorągwi tworzy zamknięty krąg.

Wczoraj wieczorem rozpoczęto dekorować domy śródmieścia zielenią, a na oknach przylepiano nalepki z podobizną Słowackiego. Z dachów kamienic spuszczono flagi o barwach Państwa i miasta. Na gmachu Teatru miejskiego zainstalowano lampki elektryczne, które w dniach uroczystych przedstawień zabłysną morzem światła. Spodziewamy się, że wszystkie bez wyjątku domy Krakowa, szczególniej przy tych ulicach, któremi będzie się posuwał pochód przybiorą odświętną szatę. Niech na żadnej kamienicy nie braknie chorągwi, fasady domów niech ozdobią dywany i kilimy.

Odświętny wygląd Barbakanu.

Dekoracją Barbakanu zajęli się prof. Gałęzowski i prof. Wyczółkowski. W jednej części Barbakanu stanie na trzech stopniach **wielki blok podparty harfami, na którym będzie złożona trumna z prochami Słowackiego na** noc z **poniedziałku na wtorek.** W 4-ch narożnikach podjum umieszczone będą **trójramienne znicze.** Wokoło piedestału staną **poczty wojskowe**, a na obwodzie Barbakanu od strony wewnętrznej zostaną złożone stosy **wieńców.**

Po przeciwnej stronie podjum stanie na krużganku **ołtarzyk, przy którym ks. Biskup Rospond odprawi we wtorek rano mszę św. żałobną.** Ołtarzyk jest pomysłu prof. Popławskiego. Wielką uwagę zwrócono na efekt świetlny. Światło elektryczne schowane we wnętrzu krużganków będzie widoczne jedynie przez otwory, co podkreśli **archaiczną budowę Barbakanu.** W dolnej jego części będą umieszczone **pochodnie gazowe, a swoim ruchomym płomieniem ożywią pełną romantyzmu scenę Barbakanu.** Przez całą noc będzie mogła publiczność przechodzić przez Barbakan, aby złożyć hołd szczątkom Wieszcza. Barbakan ozdobiono już od zewnątrz festonami z zieleni, a w rowie biegnącym wokół zainstalowano znicze karbitowe w odległości co 5 m.

Purpurowy rydwan.

Rydwan, na którym zostanie złożona do pochodu trumna z prochami Słowackiego zaprojektował p. **Czesław Wallis**, artysta malarz, profesor szkoły przemysłowej. Rydwan zbudowany na platformie będzie **szeroki na 3 metry, długi na 6, wysoki na 4.70.** Składa się on z trzech kondygnacyj. Górna, obita pluszem czerwonym i ozdobiona złotemi galonami, podobnie jak i cały rydwan, jest ruchoma. W części środkowej znajdą się po bokach **2 wieńce z prawdziwych laurów z monogramami złotemi J. S. w pośrodku.** Z przodu i z tyłu z plastycznych narożników opuszczają się festony z liści dębowych. Rydwan ciągną **3 pary białych koni okrytych czaprakami z czerwonego pluszu, ozdobionemi galonami i chwastami. Bogatą uprząż pożycza ks. Radziwiłł z Balic. Głowy końskie będą ozdobione pióropuszami, z olbrzymich, pół metrowej długości, piór strusich.** Konie poprowadzi 6-ciu ludzi ubranych w purpurowe stroje, ozdobione suto złotemi galonami.

Prof. Wallis zaprojektował również dwa wieńce od młodzieży szkół średnich z oryginalnemi kompozycjami w formie kielicha, z szarfami o barwach krakowskich.

Hołd młodzieży.

Delegacje Młodzieży z różnych stron Polski ze sztandarami i wieńcami, oraz młodzież szkół średnich krakowskich zbierze się w dniu 28 bm. we wtorek po pogrzebie na placu Groble punktualnie o godz. 4-tej. Po uformowaniu się pochodu wyruszą wszyscy na Wawel, gdzie na dziedzińcu królewskim nastąpi krótka uroczystość ku czci Poety, w skład której wejdą: **kantata** ku czci Słowackiego, **przemówienie prof. A. E. Balickiego, przemówienia delegatów z kresów, oraz deklamacje p. Waniczkówny i J. Balickiego.** Po wspólnym odśpiewaniu „Boże coś Polskę" wybrane delegacje udadzą się pod przewodnictwem prof. Balickiego wraz z wieńcami do sarkofagu Poety. W razie deszczu, zbiórka delegacyj na podwórzu Gimn. św. Anny także przy placu Groble. Pochodem kieruje **prof. Figna,** a częścią muzyczną **prof. Konior.**

Hołd nauki polskiej.

We wtorek o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się jako hołd nauki polskiej uroczysta akademja ku czci Słowackiego w auli Uniw. Jagiellońskiego, gdzie przeplatane produkcjami chóru akademickiego wygłoszone zostaną przemówienia imieniem poszczególnych uniwersytetów w porządku ich starszeństwa, a więc koleją następującą: **Kraków, Wilno, Lwów, Warszawa, Poznań oraz Lublin.**

O godzinie 8-mej odbędzie się w teatrze im. Słowackiego **uroczyste przedstawienie „Balladyny" dla przedstawicieli Państwa, Rządu, Delegacji i zaproszonych gości. Przedstawienie poprzedzi przemówienie dyr. Nowakowskiego.** W Starym Teatrze (pl. Szczepański) odbędzie się uroczysty wieczór wokalny o programie złożonym z dzieł Twórcy „Anhellego", a więc z deklamacji, śpiewów solowych i duetów z oper osnutych na motywach Poety (Goplana, Beatrix Cenci i Mazepa) przy współudziale sił miejscowych i gości warszawskich: p. Mokrzyckiej, Dygasa oraz Chmielińskiego. o godzinie 5 popoł., (a nie o 8-mej jak pierwotnie projektowano). Słowo wstępne wygłosi zasłużony dla rozpowszechniania kultu Słowackiego **były dyr. naszej sceny Józef Kotarbiński, który pierwszy wprowadził na scenę Kordjana i inne arcydzieła Poety.**

Koncert w Muzeum Nar.

W salach Muzeum Narodowego odbędzie się we środę, 29 b. m. o godzinie 8 wieczorem łącznie z uroczystościami ku czci Słowackiego **sympozjon muzyczny,** w którym współdziałają chór Tow. Oratoryjnego i znakomita śpiewaczka koloraturowa p. Olga Olgina. W programie utwory oparte na tekstach poetycznych Jul. Słowackiego.

Ruch w Komitecie.

W Komitecie urzędującym w Magistracie panuje olbrzymi ruch osób zgłaszających się po bilety oraz delegacyj z różnych stron Polski nformujących się o porządek pochodu i kwaterunki i t. p. **Prof. Rutkowski,** generalny sekretarz Komitetu oraz **radca Laberschek** niestrudzenie pracują aby przygotować należycie całość uroczystości. Odbywają się ustawiczne konferencje **z wiceprez. m. Dr Schneidrem,** przewodniczącym Komitetu krakowskiego.

O ile wszystkie sekcje Komitetu fungują bez zarzutu o tyle biuro prasowe obsadzone przez nie dziennikarską siłę nie spełnia należycie swych zadań, nie orjentuje się w potrzebach prasy krakowskiej i nie udziela jej najistniejszych informacyj związanych z uroczystością.

Pozostałe bilety na trybuny tak na ulicę Lubicz, przy Barbakanie, jak i na Rynku gł. będą sprzedawane dziś w poniedziałek w magistracie I p., od godz. 10-tej do 1-szej w południe i od 5-tej do 1-mej wieczór. Ze względu na znaczne zapotrzebowanie biletów na trybuny uprasza Komitet o zakupywanie ich możliwie przed południem.

Porządek uroczystego pochodu na Wawel.

Poniedziałek

Przewiezienie Zwłok z wiaduktu kolejowego przy ul. Lubicz do Barbakanu w dniu 27 bm. o godz. 8.50 wieczór. W pochodzie pójdą: 1) Trembacze 8 pułku Ułanów. 2) Kompanja honorowa. 3) Komitet ścisły. 4) Duchowieństwo. 5) Trumna ze Zwłokami Wieszcza, (Zwłoki niesione przez wyznaczone delegacje w otoczeniu delegacji uczennic szkół średnich). 6) Reprezentanci Państwa, Rządu, Senatu i Sejmu, Korpus Dyplomatyczny. 7) Reprezentacje Gminy miasta Krakowa, oraz 5-ciu miast największych. 8) Senaty Uniwersytetów i Wyższych uczelni, oraz reprezentanci najwyższych władz miejscowych. 9) Reprezentacje zrzeszeń artystyczno-literackich. 10) Korpus oficerski. 11) Oddział Wojska.

Powyższe grupy, jakoteż delegacje tworzące szpaler wchodzą przejściami przy ul. Długiej, ul. Potockiego, Szpitalnej i Pawiej. Delegacje pochodu i szpaleru zbierają się na miejscu do godz. 8.15. W szpalerach wzdłuż ulicy Basztowej i ul. Lubicz umieszczone będą delegacje za legitymacjami wstępu, które wydawać będzie Biuro Komitetu, Magistrat I. p. w dniu uroczystości. Straż obywatelską pełni Młodzież akademicka. Złożenie hołdu Cieniom Wieszcza w nocy z dnia 27 na 28 czerwca br. Pragnący oddać hołd Prochom Wieszcza w Barbakanie wchodzić będą od ulicy Florjańskiej do Barbakanu, a wychodzić bramą Barbakanu od ulicy Basztowej, a to do godziny 6 rano. Straż honorową obok wojska pełnić będą wyznaczone delegacje.

Wtorek

Po mszy św. w Barbakanie ruszy pochód ulicami Basztową i Sławkowską na Rynek, kierując się wzdłuż Linji A—B ku kościołowi Marjackiemu. Stąd koło kościoła św. Wojciecha skręci ku strażnicy wojskowej w Rynku gł., gdzie nastąpi moment złożenia hołdu prochom Słowackiego przez wojsko. W ulicy św. Anny pochód ruszy ul. Straszewskiego na Wawel na dziedziniec arkadowy od strony wieży senatorskiej. Po przemówieniu przedstawiciela Państwa kondukt podąży do Bazyliki katedralnej.

W uroczystości wezmą udział

1) Trębacze i kompanja czołowa w 12-kach z muzyką. 2) Delegacje młodzieży szkół średnich (Kraków. Lwów, Łódź, Pomorze, Poznań, Śląsk, Warszawa, Wilno i Wołyń). Miejsce zbiórki: Odcinek ul. Potockiego od ul. Lubicz do Pańskiej na Pańskiej i Niecałej. 3) Delegacje Harcerskie męskie i żeńskie według alfabetu miejscowości. 4) Młodzież rękodzielnicza i handlowa. Miejsce zbiórki jak wyżej. 5) Młodzież wyższych szkół zawodowych. Miejsce zbiórki: Odcinek ul. Potockiego od ul. Kopernika do ul. Zyblikiewicza. 6) Młodzież najwyższych uczelni. Miejsce zbiórki: Odcinek ul. Potockiego od ul. Zyblikiewicza do Straży pożarnej. 7) Reprezentacje włościańskie i grupy etnograficzne. Miejsce zbiórki: Odcinek ul. A. Potockiego od Strażnicy pożarnej. 8) Związki zawodowo-robotnicze i delegacje górnicze. Miejsce zbiórki: ulica Wielopole. 9) Zrzeszenie rolnicze. Miejsce zbiórki: Odcinek ul. św. Gertrudy od ul. Starowiślnej do ul. Dominikańskiej. 10) Reprezentacje Województwa Kieleckiego. Miejsce zbiórki: jak wyżej. 11) Reprezentacje mieszczańskie. Miejsce zbiórki: jak wyżej. 12) Związki Sportowe i przysposobienia wojskowego. Miejsce zbiórki: Odcinek ul. św. Gertrudy od ul. Dominikańskiej do ul. Zielonej i na ul. Zielonej. 13) Stowarzyszenia oświatowe i kulturalne. Miejsce zbiórki: Odcinek ul. św. Gertrudy od ul. Zielonej do ul. św. Sebastjana. 14) Samorządy gospodarcze i instytucje przemysłowo-bankowe. Miejsce zbiórki: Odcinek ul. Lubicz od ul. Potockiego w kierunku podkopu. 15) Zrzeszenia byłych wojskowych. Miejsce zbiórki: druga połowa odcinku ul. Lubicz do podkopu. 16) Stowarzyszenia zawodów wolnych (adwokaci, notarjusze, lekarze, inżynierowie etc.). Miejsce zbiórki: Odcinek ul. Lubicz od podkopu do ul. Bosackiej. 17) Zrzeszenia nauczycielskie. Miejsce zbiórki: Odcinek ul. Lubicz od ul. Bosackiej do Strzeleckiej. 18) Reprezentacje dykasterji urzędniczych. Miejsce zbiórki: ul. Strzelecka. 19) Straż pożarna. Miejsce zbiórki ul. Strzelecka. 20) Delegacje zagraniczne. Miejsce zbiórki: ul. Pawia, pod Hotelem Polonja. 21) Komitety prowincjonalne i wykonawcze. Miejsce zbiórki: ul. Pawia pod Hotelem Warszawskim. 22) Samorządy terytorjalne. Miejsce zbiórki: ul. Pawia do Składu Gwarectwo Jaworznickie. 23) Cechy ze sztandarami. Miejsce zbiórki: wylot ul. Szpitalnej przy plantach. 24) Bractwa Kurkowe. Miejsce zbiórki: ul. Szpitalna od Plant do Teatru. 25) Zrzeszenia artystyczno-literackie i dziennikarskie. Miejsce zbiórki: ul. Szpitalna przed Teatrem. 26) Delegacje niosące ziemię. Miejsce zbiórki: Od Teatru do Hotelu Pollera. 27) Delegacje Emigracji Francuskiej. Miejsce zbiórki pod Hotelem Pollera. 28) Uczestnicy powstania z roku 1863. Miejsce zbiórki: ul. Szpitalna, od ul. św. Marka do ul. św. Tomasza. 29) Duchowieństwo. 30) Rydwan otoczony pocztami sztandarowymi. 31) Reprezent. Państwa Członkowie Rady Ministrów. 32) Senat i Sejm Rzplitej Polskiej. 33) Korpus Dyplomatyczny. 34) Senaty Najwyższych Uczelni. 35) Prezydenci 5-ciu Wielkich Miast i ich Rady. 36) Członkowie Komitetu ścisłego i Prezydjum Komitetu Akademickiego. 37) Naczelnicy Najwyższych Władz Miejscowych i Równorzędnych zamiejscowych. 38) Korpus oficerski. Miejsce zbiórki dla Grupy od XIX do XXVIII. pod Barbakanem. 39) Szwadron Konnicy. Miejsce zbiórki: ul. Zacisze. 40) Oddział Policji konnej.

Banderje Krakusów ustawią się u zbiegu ulicy Straszewskiego i Podzamcza, od ul. Powiśle. Za nimi na stokach Wawelu zajmą miejsca delegacje szkolne Dziewcząt Ziemi Krakowskiej.

Delegacje jawią się na wymienionych miejscach zbiórki o godzinie 7 rano, używając przejść ul. św. Tomasza, Sienną i Zwierzyniecką. Dla grup od XIX do XXVIII przejścia od ul. Długiej, Florjańskiej, Pawiej i Szpitalnej. Z grup od I do XIX wejdą tylko deleg. wieńcowe i po przejściu koło Smoczej Jamy ustawią się naprzeciw wejścia do Katedry.

10.000 ooób już sie zgłosiło.

Według obliczeń Komitetu, do wczoraj południa zgłosiło się 10.000 osób przyjezdnych, nie licząc masy ludzi, którzy przyjechali do znajomych czy krewnych, nie zgłaszając się w Komitecie. Największy napływ przyjezdnych jest spodziewany dzisiaj. W ciągu przedpołudnia przyjedzie do Krakowa 6 nadzwycz. pociągów z różnych stron Polski.

—o—

Królowi Duchowi

na dniu powrotu teatr im. Julj. Słowackiego.

Po raz trzeci w bieżącym sezonie wydaje dyrekcja teatru miejskiego afisz o nieprzemijającej wartości. Podobnym wyprzedzono „Akropolis" Wyspiańskiego, ażeby widza i słuchacza wprowadzić w nastrój poematowi temu właściwy. Tosamo uczyniono przed premjerą Cyrana de Bergerac dla przypomnienia ogółowi tej roli, jaką bohaterska komedja Rostanda odegrała w repertuarze francuskim, a co ważniejsza w psychice i narodowem poczuciu Francji. Dziś leży przed nami już nie przygodnie ułożony afisz, nie jednodniowa efemeryda, lecz w całem znaczeniu tego wyrazu okazała publikacja, będąca hołdem Krakowskiej sceny i jej pracowników, złożonym Słowackiemu.

Uczczono nią Wieszcza narodowego, który — niby Atlas sklepienie niebios — udźwignął i dźwiga dotąd na swych barkach nasz dramat romantyczno-messjaniczny, skupiający w sobie właściwości polskiej rasy: pojemny i błyskotliwy intellekt, uczuciowość na najwyższy ton nastrojoną, żar głębokiej wiary i wulkaniczną miłość Ojczyzny, spowite w anhelliczną melancholję i tęcze śpiewniejsze od harf eolskich.

Trzyarkuszową publikację, zredagowaną przez Dra Tadeusza Świątka, dramaturga naszej sceny, rozpoczyna podobizna Słowackiego według rzeźby prof. K. Laszczki i ów wiersz poety do Polski:

Polsko ty moja! gdy już nieprzytomni
Będziemy — wspomnij Ty o nas, o wspomnij!
Wszak myśmy z Twego zrobili nazwiska
Pacierz, co płacze, i piorun, co błyska...

poczem następuje w gorących słowach wypowiedziany hołd, złożony poecie przez Teatr im. Juljusza Słowackiego.

Po pięknym, pełnym polotu wierszu E. Zegadłowicza, idą starannie dobrane artykuły St. Estreichera „Dwie premjery Mazepy", ustęp z pamiętników Bron. Wolskiej, Józefa Kotarbińskiego „Inscenizacja dramatów Słowackiego w latach 1899—1905", E. Haeckera „Kult Słowackiego w teatrze krakowskim", Franciszka Siedleckiego „O dekoracjach Słowackiego", Mieczysława Brahmera studjum „Stulecie romantyzmu Cromwell-Balladyna", nader trafnie wyznaczające dramatycznej twórczości Słowackiego należne jej miejsce w dramacie wszechświatowym, artykuł Z. Bytkowskiego wykazujący, ile przez brak za życia Słowackiego scenicznej realizacji stracił (a może właśnie zyskał?) Słowacki — dramaturg na rzecz Słowackiego — poety i tytana słowa, Z. Krasińskiego i C. Norwida uwagi o Balladynie; wreszcie wyjątki z obszerniejszych dzieł o Słowackim pióra P. Chmielowskiego, Kleinera i I. Grabowskiego. Z kolei idą cytaty z listów i utworów Słowackiego, malującego jego pogląd na teatr i dramat; zamyka wreszcie całą publikację kronikarsko-bibljograficzne wyliczenie (wraz z datami premjer, obsadą i statystyką) wszystkich reprezentacyj dramatów J. Słowackiego w Krakowie, zarówno w starym budynku przy Placu Szczepańskim, jak w nowym, imieniem wieszcza zaszczyconym.

Przy takiem ugrupowaniu materjału staje się wreszcie efemeryczne wydawnictwo i prace p. dr. Świątka trwałym dorobkiem w teatrologji polskiej, tem cenniejszem, że oprócz tekstu zgromadzono w nim obfity, ze znawstwem i pieczołowitością zebrany materjał ilustracyjny w ilości 84 rotograwur i 2 faksymil starych afiszów.

W ten sposób z doraźnego hołdu, oddanego prochom Wieszcza w dniu złożenia ich w podziemiach Katedry wawelskiej, zamienia się „afisz" Balladyny w publikację o wysokiej wartości dla dziejów teatru polskiego i przyszłych ich badaczów.

Publikacją tą stanął nasz teatr na wysokości swego zadania i nie sprzeniewierzył się pięknym i chlubnym tradycjóm sceny krakowskiej.

Maciej Szukiewicz.

—o—

Stolica składa hołd Słowackiemu.

Warszawa. (PAT.) Na długo przed przybyciem statku wiozącego trumnę ze szczątkami Słowackiego poczęły się gromadzić nad Wisłą oddziały wojsk i delegacje ze sztandarami, stowarzyszenia, młodzież szkolna, przedstawiciele piśmiennictwa, literatury i nauki. Specjalną przystań urządzoną w pobliżu mostu Poniatowskiego obficie udekorowano zielenią i flagami o barwach narodowych. Zajęli w niej miejsca przedstawiciele Rządu, Sejmu i Senatu oraz członkowie Komitetu wykonawczego sprowadzenia prochów.

O godz. 6 ukazał się statek wiozący trumnę. Towarzyszyły mu liczne flotylle łódek towarzystw wioślarskich. Przy dźwiękach marsza żałobnego statek przybił do brzegu. Zgromadzone tłumy obnażyły głowy. Na statek wkroczyli członkowie Komitetu wykonawczego. Wśród czterech zniczów na katafalku obitym czerwienią spoczywała trumna Wieszcza. Żałobnicy zdjęli ją stamtąd i włożyli na barki członków Komitetu i straży piśmiennictwa polskiego, którzy wnieśli ją na brzeg, gdzie została włożona na wysoki rydwan. Wojsko sprezentowało broń.

Na przygotowaną w pobliżu trybunę wszedł senior piśmiennictwa polskiego Zenon Przesnycki Mirjam. W przejmującej ciszy zabrzmiały słowa przemówienia witające Wieszcza. Po przemówieniu przy dźwiękach orkiestry ruszył kondukt. Na czele postępowały oddziały wojskowe, następnie zaś szły liczne delegacje z wieńcami. W dalszym ciągu konduktu szedł kler z ks. biskupem Gallem na czele. Przy rydwanie postępowali członkowie straży piśmiennictwa polskiego, bezpośrednio za rydwanem postępował Rząd in corpore, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie Korpusu Dyplomatycznego, członkowie Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego, generalicja, przedstawiciele miasta, oraz liczne delegacje różnych związków i stowarzyszeń.

Wzdłuż ulic, któremi przeciągał kondukt aż do samej katedry ustawiły się delegacje, cechy, stowarzyszenia, organizacje przysposobienia wojskowego, harcerstwo i szkoły. Wszystkie domy przybrane flagami, latarnie uliczne zapalone, okna w światłach. Gdy rydwan dosięgnął kolumny Zygmunta ze wszystkich kościołów zabrzmiały dzwony. Z Zamku z odkrytą głową wyszedł p. Prezydent Rzplitej. Kondukt w tym momencie zatrzymał się. Prezydent zajął przygotowane dla niego miejsce w pobliżu rydwanu. Po krótkiej modlitwie i pieniach religijnych wykonanych przez kler p. Prezydent wygłosił następujące przemówienie.

Przemówienie Prezydenta Rzpltej.

Zabieram głos, aby imieniem narodu polskiego dać wyraz uczuciom i myślom, które opanowały w tej chwili serca miljonowej rzeszy obywateli Rzeczypospolitej. Poryw, serdeczne wzruszenie, hołd jednomyślny tysięcy od Bałtyku do Karpat, od Wisły aż po rodzimą dla poety Ikwę świadczą, że naród cały w fakcie odzyskania dla ziemi naszej najdostojniejszych prochów widzi i czuje znamiona głębokiego znaczenia. Czynimy bowiem przedewszystkiem akt sprawiedliwości w stosunku do wielkiego człowieka, którego los wydał na tułaczkę, cierpienia, wygnanie i nędzę. Czynimy zadość upokarzającym dla naszej narodowej dumy wspomnieniom żebraczego pierwszego pogrzebu. Na miejsce ubożuchnej trumny kładziemy sztandary narodowe, kładziemy purpurę, marmury i wieńce. Na miejsce przeraźliwej ciszy i opuszczenia stanowimy bicie wszystkich dzwonów, salwy i pochylenie przed nim wszystkich sztandarów.

Przedmiotem kultu narodowego nie może być jednak samo tylko cierpienie. Zdrowy instynkt twórczy znajdzie swoje ujście w apoteozie czynu i wielkości. Czynimy więc powtóre akt dumy narodowej, wielkość bowiem jednego z synów tej ziemi powiększa wspomnienie wielkości naszego narodu. Chwałę Juljusza Słowackiego wplatamy jak najcenniejszy brylant w apoteozę polskiej chwały.

Dumny jestem za mój naród idący w potężnym odruchu zbiorowego hołdu i stwierdzającego temsamem na tym przykładzie, że bez czci dla wielkości niema potęgi państwa. Zrozumiała to wielka sojuszniczka Francja, która w pięknym hołdzie dla nieznanego sobie poety potrafiła połączyć się z nami w kulcie wielkości.

Składając więc hołd największemu może polotowi czystego piękna nad Polską, stwierdzamy zarazem najdonioślejszą rolę, jaką ten polot odegrał dla historji naszej dotychczas. Kładziemy należny nacisk na świadomość wagi jaką mu przysługujemy na przyszłość.

Zanim złożymy prochy Słowackiego na Wawelu, który jest relikwjarzem polskiej chwały, niech będzie pozdrowiony wśród nas bezdomny Król Duch będący słupem ognistym polskiej wielkości i symbolem najgłębszym naszego kultu, dla obywateli polskich akj wieczyście żywa i czujna obecność, bodziec i sprawdzien ich czynów.

Zwłoki w katedze św. Jana

Po przemówieniu p. Prezydenta kondukt ruszył do katedry dokąd wniesiono trumnę.

Tu na środku pod olbrzymim ze szkarłatu baldachimem złożona została trumna na 4-ch

srebrnych kolumnach. U stóp trumny morze wieńców. W ciągu całej nocy przy trumnie dzierżyli straż członkowie różnych stowarzyszeń i oficerowie. Natychmiast po złożeniu trumny rozpoczęła się tłumna pielgrzymka pragnących złożyć w ten sposób hołd Wieszczowi. Kościół otwarty był noc całą.

O godz. 8 rano zostanie odprawione uroczyste żałobne nabożeństwo, poczem prochy odprowadzone zostaną na dworzec główny, skąd o godz. 13.30 popołudniu odjadą specjalnym pociągiem do Krakowa.

Warszawa. (Tel. wł.). Dzisiejsze uroczystości w stolicy związane z powrotem do Ojczyzny prochów J. Słowackiego rozpoczęły się

WIELKĄ AKADEMJĄ

ku czci wieszcza w auli Politechniki przy udziale przedstawicieli władz cywilnych z mn. Dobruckim na czele i wojskowych, posłów, senatorów, wyższych uczelni, reprezentantów instytucyj i towarzystw oraz olbrzymich tłumów publiczności.

Uroczystości zagaił prezes Komitetu wykonawczego Zenon Przesmycki. Następnie zaś wygłosili przemówienia St. Miłaszewski, jako przedstawiciel literatury, rektor uniwersytetu prof. Bol. Hrysiewiecki, prezydent Jabłoński oraz Jerzy Mazarski imieniem warsz. komitetu akademickiego.

Niestety... bałagan.

Warszawa. (Tel. wł.) Stolica witała zwłoki Słowackiego z wielkiem odczuciem. O godz. 12.30 w nocy korespondent nasz był w katedrze św. Jana, gdzie na wspaniałym katafalku spoczywa trumna ze zwłokami Wieszcza, przykryta sztandarem. Straż honorową pełniło 4 oficerów i 4 sokołów. Tłumy publiczności przechodzą przez kościół. Kolejka publiczności ciągnie się na 1 i pół kilometra.

W czasie uroczystości zwracała ogólną uwagę nieobecność premjera Piłsudskiego. Krążą pogłoski, że jest on chory.

Dotychczasowe uroczystości w stolicy odbywały się w największym porządku, dzisiejsza była niestety szczytem „bałagaństwa“. Za trumną szedł rząd, a potem bezpośrednio już płynął tłum, który zeszedł z trotuarów. Delegacje senatów akademickich były potrącane i porozdzielane przez tłum. Punktem kulminacyjnym jednak była niesłychana scena na placu zamkowym, w czasie przemówienia Prezydenta. Za karawanem stali tylko marszałkowie Sejmu i Senatu i paru ministrów, resztę pochodu oddzielił tłum, który otoczył Prezydenta.

(Red. Wypadki warszawskie winny być przestrogą dla Komitetu krakowskiego. Silne straże obywatelskie muszą zagwarantować pochodowi bezwzględny porządek).

Sport.

Vienna—Cracovia

Sobotni wynik nie był wyrazem stosunku sił obu zespołów, a to z tego względu, że Cracovia wystąpiła w znacznie osłabionym składzie. Wynik wczorajszy był dla Cracovii sukcesem. Linja napadu pod świetnym kierownictwem Kałuży nie miała „swojego dnia“ w niedzielę, ale w polu wykazała niezwykłe opanowanie techniczne. Zestawienie doskonałej pomocy Vienny (fenomenalny gracz na centrum) z pomocą Cracovii wypada na niekorzyść białoczerwonych, natomiast oba backi (zwłaszcza Doniec) i bramkarz Wiśniewski stanowią trudną do przebycia zaporę. Dobrze świadczy o Cracovii, że przed swoim wyjazdem postarała się o „trening“ z Vienną, bardziej wartościowy od 10-ciu matchów z lichą Spartą z Kladna.

O technice Vienny trzeba pisać tylko z najwyższym podziwem. Wspaniałe jest opanowanie przez nią gry „główkami“. — Sędziował match p. Seidner, bardzo niefortunnie. Trzy goale padły ze spalonego. Po pauzie tempo gdy osłabło. Zawody toczyły się pod nieznaczną przewagą wiedeńczyków. Widzów około 5.000.

—oOo—

Niespodzianki ligowe.

W Warszawie Polonia bije wczoraj I. F. C. 3:1 (1:1).

We Lwowie Pogoń zwycięża nadspodziewanie Wisłę 4:1 (1:1). Wynik zasłużony. Bramki dla Pogoni strzelili: Garbień i Kuchar (po dwie), dla Wisły — Kotlarczyk.

W Łodzi Turyści ulegają na własnem boisku Warcie 3:0 (3:0).

W Krakowie Jutrzenka pokonała Warszawiankę 4:1 (2:0). Goale dla Jutrzenki zdobywają Halpern, Baumherzig i Krumholz (jedna bramka samobójcza). Dla Warszawianki — Zwierz II.

W Katowicach Ruch osiąga zwycięstwo nad Legją 3:1 (2:0).

OBECNY STAN MISTRZOSTW LIGOWYCH:

Wisła — 19 punktów; I. F. C., Legja, Ruch po 14 punktów; Ł. K. S. — 13 pkt.; Polonia 12 pkt.; Pogoń, Czarni, T. K. S. — 11 pkt.; Warta — 10 pkt.; Turyści — 8 pkt.; Hasmonea i Jutrzenka — 6 pkt.; Warszawianka 5 pkt.

—oOo—

Co słychać w Krakowie?

Nowe nabytki Muzeum Narodowego.

Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie powiększyły się w ostatnim czasie kilkoma zabytkami. Między innemi p. Stanisław Hoszowski z Lublina darował pieczątkę rodziny Bemów, wystawioną niedawno w Pałacu Sztuki na wystawie Bema, a dział porcelany i szkła powiększyły: kielich szklanny z 18 w. z napisem polskim, oraz filiżanka porcelanowa z ładnym dekorem z fabryki w Baranówce.

Najpoważniejszym jednak nabytkiem Muzeum ostatnich czasów to zbiory japońszczyzny z daru pp. Kowarskich. Narazie uprzystępniono dla publiczności wspaniały dywan chiński, pochodzący z pałacu cesarskiego w Pekinie, utrzymany, w tonie żółtawym, ze smokiem w pośrodku. Dywan roboty strzyżonej, wełniany, wielkości 2.84×3.27, jest zdobny w stylizowane gałązki i kwiaty koloru lekko niebieskiego, a dużym jego efektem jest to, że zależnie od położenia zmienia swój odcień. Drugi dywan mniejszych rozmiarów, bardziej żywy w kolorach, a sporządzony z jedwabiu, zostanie wkrótce wystawiony na widok publiczny.

5 miljon. dolarów pożyczki.

ma zaciągnąć gmina m. Krakowa po sfinalizowaniu pożyczki rządowej.

W Prezydjum m. Krakowa była niejednokrotnie wentylowana sprawa uzyskania znaczniejszej pożyczki na rozbudowę sieci tramwajowej, naprawę ulic, budowę domów czynszowych i t. d. Jak słychać, rokowania w sprawie pożyczki odroczył Zarząd miasta do czasu sfinalizowania pożyczki rządowej. Prezydjum liczy, że wówczas dużo łatwiej uzyska kapitał zagraniczny i to na warunkach korzystniejszych ze względu na gwarację gminy na całym jej majątku. Ofert pożyczkowych jest podobno kilkanaście, z tych jednak trzy są traktowane najpoważniej i zdaje się tylko te będą brane w rachubę.

Zarząd miasta mówi o pożyczce 5 miljonów dolarów, a w programie inwestycyjnym ma w pierwszej linji naprawę jezdni i budowę dwudziestu domów czynszowych. Na drugim planie stoi rozbudowa tramwaju. W tym kierunku daje się odczuć pewne niezdecydowanie w Zarządzie miasta, obawa ryzyka finansowego w razie poprowadzenia ruchu tramwajowego poza obręb plantacyj, a usunięcia go ze śródmieścia, tem więcej, że nie jest jeszcze definitywnie ustalona trasa, którą miałyby biec nowe linje tramwajowe.

Bezsensowne zarządzenie magistratu.

Piszą nam z miasta:

Klasycznym przykładem nieprzemyślanych zarządzeń magistratu względnie policji, jest skierowanie całego ruchu kołowego, dojazdowego do Rynku Głównego, na wąski przesmyk u wylotu ul. Szpitalnej i placu Marjackiego. Tędy kierują się wszystkie wozy i auta, tędy przejeżdżają tramwaje dwóch linij między Podgórzem a Rynkiem krakowskim. Ruch jest tem silniejszy, że wskutek zamknięcia starego mostu na Wiśle dla aut, wszystkie samochody przejeżdżają obecnie na trzeci most, a więc z Rynku Głównego przez Mały Rynek i ul. Starowiślną. Nadto ulica Szpitalna jest główną arterją komunikacyjną do dworca osobowego. Można wyobrazić sobie, jak kolosalnie potęguje się wskutek tego ruch kołowy w tym ciasnym przesmyku obok kościoła Marjackiego i z jakiem niebezpieczeństwem dla przechodniów jest to połączone.

Z natury rzeczy, tak silny ruch automobilowy na tym odcinku, powoduje ustawiczne i silne wstrząśnienia, które najfatalniej odbijają się na starych murach świątyni Marjackiej. Już niejednokrotnie zwracano uwagę, że poprowadzenie tędy linji tramwajowej ze względu na bezpieczeństwa murów kościoła, było nonsensem, cóż więc mówić dopiero obecnie, gdy cały ruch kołowy jest tu skoncentrowany.

Nominacje w Okr. Urzędzie Ziemskim w Krakowie

Ostatni numer „Monitora“ zawiera m. in. następujące mianowania urzędników Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Krakowie: Mianowani zostali: Prowizoryczny referendarz w VIII st. sł. Roman Dziurzyński — referendarzem w dotychczasowym VIII st. sł. z dniem 1 stycznia 1927 r. Kierownik wydziału Mieczysław Gawlikowski — naczelnikiem wydziału w dotychczasowym VI st. sł. z dniem 1 stycznia 1927 r. St. referent Adam Ruebenbauer — nacz. wydziału w dotychczasowym VI st. sł. z dniem 1 stycznia 1927 r. Referent w VII st. sł. Jakób Hołowiecki — nacz. wydziału w VI st. sł. z dn. 1 stycznia 1927 r. Podkomisarz Ziemski w VIII st. sł. w Pow. Urzędzie Ziemskim w Tarnowie Jan Curyło — komisarzem Ziemskim w VIII st. sł. w tymże Powiatowym Urzędzie Ziemskim z dn. 1 stycznia 1927 r.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej na Modrzejówce.

Na terenie parafji św. Szczepana, znajdowały się dwa Stow. Młodz. męskiej, oparte na jednakowym statucie. Jedno starsze, na Modrzejówce, drugie młodsze, w Zakładzie Józefitów. Z początkiem b. m. uchwaliły obydwa Stow. na swych nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeniach połączyć się. Myśl tą popierał gorąco ks. proboszcz Świąder. Obecnie, po zakończeniu wszystkich formalności i po aprobowaniu tejże fuzji przez Związek Kat. Stowarzyszeń, przystąpiono do nowych wyborów na rok 1927. Wybrano: druha Kwintę Karola, na prezesa, druha Dukalskiego Jerzego na sekretarza, dha Biernackiego Wacława, na skarbnika, nadto 6-ciu do Wydziału. Stowarzyszenie to liczy 60-ciu czynnych członków, składających się w 90% z młodzieży pozaszkolnej. Lokal posiadają wzorowo urządzony, na Modrzejówce, mając kaplicę, bibljotekę, boisko sportowe i t. p. Dzięki zaś stałej opiece Jeneralnego sekretarza ks. Tomery, jak również i wicepatrona p. Henryka Molickiego, katolickie to Stowarzyszenie, istniejące na tym przedmieściu już 9 lat, rozwija się nadzwyczaj pomyślnie.

„Wianki“.

Jako zakończenie uroczystości sprowadzenia prochów Słowackiego, odbędzie się we wtorek, 28 b. m. o godz. 8 wieczór tradycyjny obchód „Wianków“ na Wiśle pod Wawelem, urządzony staraniem Oddziału Wioślarskiego „Sokoła“ Krakowskiego. — Nadzwyczaj urozmaicony rogram obejmuje korowody łodzi dekorowanych i oświetlonych, popisy gimnastyczne i taneczne, koncert muzyk, oraz liczne niespodzianki. Atrakcją obchodu będą naturalnie ognie sztuczne lądowe, powietrzne i wodne. Obchód zapowiedzą wystrzały moździerzowe od południa. Przedsprzedaż biletów w firmie: F. Drobniak, ul. Sławkowska 2, oraz na przystani wioślarskiej przy ul. Tadeusza Kościuszki L. 2.

—oOo—

EGZAMIN KOŃCOWY W DWULETNIEJ SZKOLE KUPIECKIEJ

męskiej Towarzystwa Szkoły Kupieckiej w Krakowie odbył się dnia 21 bm. pod przew. dyrektora Szkoły wobec przedstawicieli Towarzystwa Szkoły Kupieckiej i Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Egzamin końcowy, z pomyślnem wynikiem złożyli: Godula Stanisław, Janas Józef, Kasznik Mieczysław, Klein Juljusz, Komala Władysław, Malinowski Józef, Mrochna Stanisław, Nowak Stanisław, Pituła Wincenty, Podolski Juljusz, Rączka Tadeusz, Rutkowski Edward, Ryglewicz Marjan, Ryś Stefan, Sadowski Józef, Sękowski Zbigniew, Skwara Stefan, Smogorzewski Marjan, Zemla Antoni, Żmijski Adama. Reprobowano 3 uczniów. Warunki przyjęcia do Tow. Szkoły Kupieckiej na nowy rok szkolny 1927-28 są następujące: ukończone 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej. Wpisy odbędą się w lokalu szkoły Rynek 34 (Pałac Spiski) w dn. 28 i 30 bm. od godz. 10—12 przed poł.

Dr. Wacław Sobieski, prof. Uniw. Jag., prezes Towarzystwa.

—oOo—

Poniedziałek 27-go: św. Władysława kr.
Wtorek 28-go: św. Ireneusza, św. Leona.
Wtorek 28-go: Wschód słońca o godzinie 3.32, zachód o 19.53.

—oOo—

Dziś wieczorem, gdy trumna Wieszcza przyjedzie do Krakowa, ukaże się numer „Głosu Narodu“, poświęcony specjalnie Juljuszowi Słowackiemu. Sprawozdanie z uroczystości przeniesienia trumny z ul. Lubicz do Barbakanu zamieścimy w specjalnym, nocnym nakładzie, tak, aby nasi Czytelnicy dowiedzieli się o przebiegu poniedziałkowego obchodu we wtorek rano.

—oOo—

ZAĆMIENIE SŁOŃCA. Z Obserwatorjum Astronomicznego w Krakowie komunikują nam: W dniu 29 b. m. — jak donosiliśmy — przypada całkowite zaćmienie słońca, widoczne w Polsce jako częściowe. Zaćmienie nastąpi w godzinach porannych (od godz. 5 z minutami do 7 z minutami) i będzie trwało 2 godziny. Rozpocznie się od zachodniej strony tarczy słonecznej, z tej bowiem strony nasunie się na nią księżyc. W godzinę mniej więcej po początku nastąpi największa faza zaćmienia; księżyc zakryje wtedy około ¾ średnicy słońca, pozostawiając tylko wąski sierp o rogach, skierowanych ku górze. Od tej chwili zaćmienie zacznie stopniowo ubywać i księżyc opuści tarczę słoneczną ze strony zachodniej. Zaćmienie będzie największe na Pomorzu, najmniejsze na Pokuciu. W Krakowie zaćmienie rozpocznie się o godz. 5 min. 18; największa faza nastąpi o godz. 6 min. 15, koniec zaś o godz. 7 min. 18. Obserwacje będą dokonano według oryginalnej metody (kinematycznej) i przy pomocy specjalnych narzędzi pomysłu prof. Banachiewicza.

DOROCZNY ZJAZD T. S. L. rozpoczął wczoraj obrady w sali Florjanki w Krakowie przy udziale kilkuset członków. Zagaił obrady wiceprezes Zarządu Gł. prof. Zdzisław Próchnicki, podnosząc ożywienie pracy oświatowej w Kołach lokalnych Towarzystwa. Następnie powitali Zjazd im. Towarzystw Oświatowych p. Kornecki, imieniem wojska pułk. Kolankowski, imieniem miasta wiceprez. Wielgus i prof. Kutrzeba imieniem Polskiej Akademji Umiejętności. Następnie po pięknym odczycie prof. Chrzanowskiego o Słowackim i referacie dra Wysockiego o pracy T. S. L. w roku ubiegłym rozpoczęły się obrady w komisjach.

ZBIÓRKA NA OFIARY W WITKOWICACH urządzona przez Czerwony Krzyż, przyniosła ogółem zł. 801.33. Zarząd PCK. okręgu krakowskiego składa gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do zebrania powyższej sumy.

NOWE GNIAZDO SOKOLE POWSTAJE NA GRZEGÓRZKACH. Z tej okazji odbyło się w dniu 26 bm. o godz. 4.30 pop. ćwiczenia popisowe na boisku sportowem w Grzegórzkach, poczem nastąpiło ukonstytuowanie się Towarzystwa.

WIECZÓR HUMORU GIERASIŃSKIEGO. Dzisiaj w sobotę o godz. 8.30 wiecz. w teatrze przy ul. Rajskiej wystąpi najlepszy polski humorysta R. Gierasińsk. z przemiłą swą partnerką M. Żelską z nowym nieznanym w Krakowie repertuarze.

PAMIĄTKA Z „LAJKONIKA“. Po obchodzie Lajkonika we czwartek wieczór zgłosiło się kilka osób na policję, donosząc, że z kieszeń marynarek i narzutek skradziono im pieniądze, dokumentu, zegarki itp. Niezależnie od tych doniesień aresztowano paczkę znanych złodziei kieszonkowych, którzy w czasie obchodu uganiali wśród publiczności w celach kradzieży.

NAPAD NA MIESZKANIE. Posterunek policji w Bieńczycach doniósł do Krakowa, że w nocy z 23 na 24 bm. włamali się nieznani sprawcy przez wyjęcie okna do mieszkania Józefa Krawczyka w Bieńczycach i ciężko poranili go nożem. Czy co zrabowali nie ustalono. Bliższych szczegółów brak.

SPADŁ Z OKNA I PIĘTRA w domu przy ul. Bosackiej 9, Leon Ćwiertnia, l. 16, uczeń gimnazjalny i doznał złamania podstawy czaszki. Lekarz Pogotowia odwiózł nieszczęśliwego chłopca w beznadziejnym stanie do szpitala.

KOŃ KOPNĄŁ CHŁOPCA W BRZUCH. Wczoraj popołudniu wezwano Pogotowie ratunkowe na Dąbie, gdzie opodal koszar 5 p. saperów, koń kopnął Czesława Żychiewicza. 5-letniego chłopca w brzuch. Lekarz przewiózł go do szpitala.

O podstawy naukowe dla ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce.

Ruch chrześcijańsko-społeczny w Polsce zaczyna odgrywać coraz to większą rolę. Społeczeństwo katolickie polskie coraz bardziej zaczyna się nim interesować i uważać go za podstawę, na której może się oprzeć Kościół katolicki w niepodległej Polsce.

Ostatnio zarządzone wybory wykazują, że sztandar ruchu chrześcijańsko-społecznego zaczyna skupiać coraz więcej wyborców koło siebie.

Posłannictwo jakie ma do spełnienia ruch chrześcijańsko-społeczny w Polsce nakłada na niego duże obowiązki, które, aby mógł spełnić, musi należycie przygotować się naukowo.

Na drodze swego rozwoju spotyka on wiele trudności, jako ruch młody a jedną z poważniejszych takich trudności jest brak w naszym polskim języku i dla naszych polskich stosunków zastosowanego naukowego opracowania podstaw ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Obóz chrześcijańsko-społeczny jest ubogi w prasę, boć oprócz „Głosu Narodu" w Krakowie nie było do tej pory poważniejszego dziennika reprezentującego ideę chrześcijańsko-społeczną. Obecnie stosunki nieco się zmieniają po przekształcaniu się powolnem dużego dziennika „Rzeczpospolita" w Warszawie.

Ruch chrześcijańsko-społeczny opiera się na głębokich podstawach filozoficzno-socjologicznych i przedstawiciele nauki w ruchu chrz.-społecznym winni się zająć opracowywaniem zagadnień narzuconych przez obecną chwilę pod kątem naszej ideologji.

Polska Partja Socjalistyczna zrozumiała doniosłość naukowego pogłębiania kierunku, który reprezentuje, boć nawet stworzyła specjalną spółdzielnię wydawniczą i towarzystwo wydawnicze im. Ksawerego Praussa.

Obóz chrz.-społeczny zdobył sobie kilku uczonych socjologów większej miary, jak ks. Dr. A. Szymański z Lublina, który hojną ręką kreśli program naszego ruchu i oświetla poszczególne jego zagadnienia w artykułach zamieszczanych w „Przewodniku Społecznym" i „Ateneum Kapłańskim", profesor Leopold Caro, poseł J. Puchałka, ks. J. Piwowarczyk, poseł Dr. T. Mendrys, ks. A. Wójcicki, którzy bądź to za pomocą popularnych wydawnictw bądź też artykułów naukowych, przeznaczonych dla inteligencji, zapoznają społeczeństwo polskie z chrz.-społecznym programem. Powoli zarysowywują się szkoły ruchu chrześcijańsko-społecznego a mianowicie: w Krakowie obok „Głosu Narodu" i w Poznaniu obok „Przewodnika Społecznego".

Jeśli jednak chodzi o ogólne ujęcie planowego opracowywania naukowego ruchu chrześcijańsko-społecznego to tego niema. A przecież w dziedzinie naukowej musi być również wprowadzona pewna organizacja, podobnie jak w innych dziedzinach pracy ludzkiej.

Do rozwoju naukowego ruchu chrześcijańsko-społecznego walnie przyczyniają się „tygodnie społeczne", urządzane przez „Odrodzenie" bądź też przez senjorów „Odrodzenia". W sierpniu ma znowu odbyć się doroczny tydzień społeczny „Odrodzenia".

Czy nie byłoby wskazane w tym czasie zebrać ludzi nauki biorących udział w ruchu chrz.-społecznym, zastanowić się nad potrzebami naukowemi naszego ruchu, nakreślić plan na najbliższą przyszłość i podzielić go pomiędzy poszczególnymi uczonymi katolickimi w Polsce?

Jeśli chcemy rzucić trwałe podstawy dla naszego obozu, praca musi iść równomiernie w dwóch kierunkach, a mianowicie: propagowania naszych idej wśród najszerszych warstw przy równoczesnym pogłębianiu zasad ruchu chrz.-społecznego wśród jego kierowników.

Kościół katolicki i Polska dużo się spodziewają od naszego ruchu i dlatego tembardziej winniśmy się wziąć do pracy, aby nie zawieść pokładanych nadziei.

Ks. Dr. S. Grelewski.

Radio.

Programy stacyj radiowych.

Wtorek, 28 czerwca.

Warszawa (1.111). Godz. 16.35 Odczyt p. t. „Znaczenie święta narodowego Jugosławji Vidovdan": 17 Rozmaitości; 17.15 Transmisja z Poznania; 19.20 Odczyt p. t. „Bitwa na Kossowem polu"; 19.45 Odczyt p. t. „O współczesnej Jugosławji"; 20.20 Transmisja z Krakowa; 22 Komunikaty; sygnał czasu; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań. (273). Godz. 17.15 Odczyt o Słowackim z powodu przeniesienia zwłok na Wawel; 17.40 Program poświęcony czci dla Jul. Słowackiego; 19.20 Nadprogram; 19.50 Lekcja języka angielskiego; 20.15 Koncert wieczorny; 22.30 Trnasmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Wrocław (322.6) Godz. 16.30 Koncert; **Praga** (348.9) 10.30, 12, 17, 20.10, 21.30 Koncert; **Langenberg** (468.8) 13.05, 17.30, 20.30 Koncert; **Berlin** (483.9) 17.20 Koncert; **Wiedeń** (517.2) 11, 16.15, 20.05 Koncert.

Niedola murzynów w południowej Afryce.

Zdawałoby się, że na ogromnych przestrzeniach Afryki ludność tamtejsza nie cierpi na bolączkę przeludnienia, która dokucza wielu państwom europejskim. Tymczasem tak nie jest.

Wystarczy przyjrzeć się stosunkom, panującym w Afryce południowej, aby się przekonać o czemś wręcz przeciwnem. $^2/_3$ południowej Afryki zajmują niezmierzone, ubogie we wodę, stepy, które nadają się na hodowlę na nich wielkiej ilości bydła. Dawniej zamieszkiwały tę krainę plemiona Buszmanów, po nich zawładnęli nią Hotentoci, na których miejsce weszły znowu plemiona Bantu, aby powoli ustępować coraz większemu przypływowi ludzi białych. Biali koloniści rozpoczęli swój marsz okupacyjny od południa ku północy, zagarniając coraz więcej ziemi już to dzięki układom z przywódcami plemion Bantu, już to — co się zwykle zdarzało — zajmując ziemię siłą.

W ten sposób stosunki układały się aż do r. 1849, kiedy postarano się o rozdzielenie posiadłości czarnych od posiadłości białych i kiedy stworzono, idąc za wzorem amerykańskim, pierwszy rezerwat dla urodzonych w tych stronach. Po unji państw południowo-afrykańskich w r. 1910, wydany został przez parlament w r. 1913 akt, który stał się podstawą dzisiejszego systemu osiedlenia się w tych stronach, oraz przyczynę coraz to więcej wzmagającego się kryzysu agrarnego.

Akt ten rozdzielił posiadłości południowo-afrykańskie w ten sposób, że 6 miljonów czarnych mieszkańców tamtejszych otrzymało $^1/_{10}$ część ziemi, a 1 i pół miljona białych $^9/_{10}$ części posiadłości. Wynik był taki, że na 1 białego mieszkańca przypadało 186, a na 1 murzyna tylko 2 morgi ziemi. Oczywiście wskutek takiego zarządzenia setki tysięcy czarnych osadników i chodowców bydła musiało wywędrować ze swoich siedzib i przenieść się do rezerwatów lub wyjść poza granice kraju, przyczem oczywiście w czasie tej wędrówki wiele ludzi i bydła zmarniało. Inni nie mogąc się utrzymać na szczupłym kawałku ziemi, nie bardzo urodzajnej, musieli pozbyć się bydła i na własnej ziemi jąć się pracy u białych ludzi lub iść do miasta, aby sobie tam zapracować na życie. W ten sposób stworzyli oni warstwę robotniczą w miastach południowej Afryki. Jako czarni upośledzeni są w prawach na rzecz białych. Nie wolno im nabywać żadnej ziemi, ani zakładać farm poza rezerwatami. Nic więc dziwnego, że znajdując się w takich ciężkich warunkach, wybiera się do Londynu w r. 1914 delegacja, złożona z 5 czarnych delegatów, która złożyła protest przeciwko wydanemu przez parlament aktowi, tak krzywdzącemu. Wojna jednak światowa przeszkodziła i odwlekła załatwienie tej sprawy. Później zaś sprzeciwiała się zajęciu tą sprawą opinja białych w południowej Afryce, która jest zdania, że południowa Afryka należy do białych, murzyni zaś mają dość ziemi jeszcze na kilkaset lat naprzód.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej. Wskutek ustania ciągłych wojen między poszczególnemi plemionami i polepszenia się sanitarnych i hygjenicznych warunków, ludność plemienia Bantu rośnie b. szybko. W ciągu ostatnich 30 lat ludność ta podwoiła się tak, że na milę kwadratową ziemi nie bardzo urodzajnej, przypada dziś 100—200 ludzi. Tak jest w okolicach, gdzie mieszkają czarni. Jeśli teraz weźmiemy pod uwagę miejsce zamieszkania białych, to jedna farma białego mieszkańca południowej Afryki obejmuje 10—15.000 morgów, które mogłyby pomieścić tysiące czarnych. Przy tem zaznaczyć należy, że wielkie połacie kraju leżą odłogiem, czekając na nabywców z Europy. Tymczasem wspólne pastwiska czarnych są przepełnione, bydło ich nie ma gdzie się pożywić, a także tysiące młodych murzynów z braku ziemi musi pracować na roli u białych mieszkańców, aby zapracowanym groszem wspomóc swoich rodziców i swoje przeludnione gminy. Ostrożnie licząc, 50% mężczyzn z pośród czarnych spełnia tę funkcję. Oczywiście im więcej jest rąk do pracy, tem zapłata za nią jest niższą i tem wyższe wymagania ze strony białych, którzy też wykorzystują biednych murzynów.

Niedolę murzynów powiększa jeszcze to, że są złymi gospodarzami. Zwykle po żniwie sprzedają zebraną kukurudzę, aby otrzymać do rąk gotówkę. Tę samą kukurudzę muszą potem nabywać od handlarzy w okresie zasiewów, oczywiście po cenie o wiele wyższej. Oczywiście biali kupcy i handlarze wykorzystują to nieopatrzne postępowanie murzynów południowej Afryki i przyczyniają się w ten sposób do pogłębienia ich nędzy.

Ciężki zatem jest los biednych murzynów południowej Afryki.

Wydawca: za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka.